

Według wiadomości z Bonn, dr Adenauer przedstawił propozycję premiera Grotewohla swojemu rządowi oraz przeprowadził rozmowy z przywódcami frakcji sejmu związkowego w Bonn. W okresie sprawozdawczym nie nastąpiła jeszcze z jego strony żadna odpowiedź.

Rzecznik rządu bonnskiego został upoważniony do opublikowania następującego oświadczenia, dotyczącego sesji rządu:

„Gabinet przyjął list do wiadomości i debatował nad nim. Chwilowo nie można jeszcze nic więcej zakomunikować.”

Rzecznik potwierdził przy tym że istnieje możliwość, iż list premiera Grotewohla przedłożony zostanie Wysokim Komisarzom Sojuszniczym i że będzie z nimi omawiany.

Prasa zachodnio-niemiecka nie zajmuje zdecydowanego stanowiska ale na ogół przestrzega przed ewentualnym nazbyt pochopnym odrzuceniem propozycji rządu N.R.D.

Propozycja premiera Grotewohla spotkała się z gorącym poparciem szerokich mas ludności pracującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Także i na terenie Niemiec zachodnich odezwały się liczne głosy, domagające się od rządu bonnskiego przyjęcia propozycji i podjęcia rozmów.

Na wielkim wiecu w stoczni Warnow w Warnemünde premier Grotewohl zajął stanowisko wobec wypowiedzi prasy zachodnio-niemieckiej dotyczących jego propozycji. Stwierdził m. in. iż chęć wewnętrzznego omówienia propozycji przed udzieleniem odpowiedzi znajduje u rządu NRD całkowite zro-

zumienie. W związku z wypowiedzią wicepremiera bonnskiego Blüchera, który miał oświadczyć, że Rada złożona z równej liczby przedstawicieli obu stron „nie nadaje się do dyskusji”, premier Grotewohl powtórzył przytoczone już przez nas wyżej argumenty, zawarte w jego oświadczeniu rządowym. Powiedział on m. in.: „Nie chodzi tutaj o pana Adenauera czy o pana Grotewohla. Jesteśmy tylko osobami działającymi i wykonującymi. Rozstrzyga tutaj, czy jesteśmy wykonawcami woli mocarstw okupacyjnych, czy też mamy myśleć o naszym narodzie i jego przyszłości.”

Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec opublikowało oświadczenie z dnia 7 grudnia, w którym akceptowało bez zastrzeżeń inicjatywę premiera Grotewohla. „Nie można uwierzyć — czytamy tam — aby Niemcy z poczuciem odpowiedzialności odrzucili rzeczowe, przekonujące i możliwe do przyjęcia propozycje premiera Grotewohla. Niemcy nie mogą zdragać się przed rozmowami, zmierzającymi do takiego porozumienia.”

Niemiecki Komitet Pokojowy, który się ukonstytuował w dniu 9 grudnia w następstwie Pierwszego Niemieckiego Kongresu Pokoju (por. „Życie kulturalne” w niniejszej Kronice), wystosował na pierwszym plenarnym posiedzeniu telegramy do szefów obu rządów, w których wyraża uznanie dla inicjatywy premiera Grotewohla i zwraca do możliwie rychłego nawiązania rozmów.

*Andrzej Józef Kamiński*

## ŻYCIE GOSPODARCZE

**Ludność w zachodnich częściach Niemiec cierpi na brak węgla.** Już w końcu października oświadczył jeden z czołowych przedstawicieli przemysłu

węglowego Niemiec zachodnich, że ludności tej części Niemiec nie będzie można podczas zimy r 1950/51 zaopatrzyć wystarczająco w węgiel opałowy. Za-

powiedziano również ze stron miarodajnych, że eksport węgla do Europy zachodniej w żadnym wypadku nie może uległ zmniejszeniu.

Okazało się też wkrótce, że brak węgla dawał się coraz więcej we znaki, tak iż sytuację obecną określić można pod tym względem jako katastrofalną.

Dziennik „Neues Deutschland” powołuje się tu na czasopismo „Spiegel” (nr 47 z 23 listopada 1950 r.), które podaje zdjęcia fotograficzne przedstawiające jeden z napadów ludności na transport kolejowy z węglem w Niemczech zachodnich. Celem zabezpieczenia tych transportów zorganizowano specjalne uzbrojone oddziały ochronne. Nawet w okręgach węglowych górnicy nie posiadają dosyć węgla i przebywać muszą w niedostatecznie opalanych mieszkaniach. W niektórych częściach kraju wprowadzono system przydziałów, tak np. w okręgu Nordrhein-Westfalen przeznaczono miesięcznie po 1,5 ctr. węgla na gospodarstwo domowe. Wiele gałęzi przemysłu pokojowej produkcji objętych zostało daleko idącymi restrykcjami odnośnie do zaopatrzenia ich w węgiel. Musiały one nawet przystąpić do redukcji załóg. W Krefeld wprowadzono np. daleko idące ograniczenia w tamtejszej produkcji tekstylnej, która pracuje wyłącznie dla celów pokojowych. Dziesiątki tysięcy pracowników straciło tu pracę, a cały zapas węgla omawianego przemysłu przekazany został przemysłowi zbrojeniowemu.

Ceny węgla wzrastają również, podciągając za sobą wyższe cen na inne artykuły. Dn. 28 listopada „rząd” w Bonn zatwierdził nową cenę na węgiel, która jest wyższa o 6 marek na tonie od poprzedniej i obowiązywać miała od 1 grudnia 1950 r.

Niemcy zachodnie zmuszone są natomiast eksportować do państw zachodnich duże ilości swego węgla po niskiej cenie. Nie pomogły tu prośby zrzeszeń gospodarczych oraz przedstawicieli

„rządu” z Bonn. Państwa zachodnie zażądały, by im dostarczono w IV kwartale z Zagłębia Ruhry 7,25 milionów ton węgla, a w ciągu pierwszego kwartału r. 1951 eksport wynieść ma również około 7 milionów ton; zapasy, które leżały na haldach, zostały zużyte. Węgiel, wywieziony do państw zachodnich, służy bezpośrednio lub pośrednio celom produkcji zbrojeniowej. W świetle tych faktów uwydatnia się okoliczność, że Niemcy zachodnie eksportują poważne ilości węgla po niskiej cenie zmuszone są dla opędzenia niezbędnych potrzeb swej ludności sprzedawać węgiel po wysokich cenach, i to przeważnie z państw, do których go eksportują.

Ażeby złagodzić wzburzenie miejscowej ludności, która jak już wspomniano, cierpi wskutek braku węgla, „Ministerstwo Gospodarki” podało do wiadomości, że importować się będzie ze St. Zj lub Europy zachodniej płynne paliwo, które częściowo zastąpi węgiel brakujący. Koła zainteresowane podchodzą bardzo krytycznie do tego problemu; twierdzi się, że nie ma urzędzeń potrzebnych do zastosowania płynnego paliwa do celów opałowych, a nadto ceny na takie paliwo są wysokie. Zdaniem dużej części prasy niemieckiej kryje się tu interes kapitalistów amerykańskich.

**Gospodarka Niemiec zachodnich przestawia się na zbrojenia.** Rząd Niemiec zachodnich wydał zarządzenia dla sfinansowania zbrojeń, których dokonuje na podległych mu obszarach. Istnieje ścisły związek pomiędzy tymi zarządzeniami a planem Marshalla. Według „Die Wirtschaft” (nr 43, 1950) plan Marshalla miał na celu podporządkowanie Niemiec zachodnich, a szczególnie Zagłębia Ruhry Ameryce, by potem niemiecki potencjał gospodarczy w odpowiedni sposób zużyć dla celów wojennych. Plan Marshalla zapewnił monopolom amerykańskim

całkowity dostęp do surowców zachodnich części Niemiec oraz umożliwił korzystanie z dużego rezerwuaru sił roboczych.

Prof. Erhard, minister gospodarki „rządu” bonnskiego w przemówieniu na zjeździe partyjnym C. D. U. (koniec października 1950 r.) powiedział, że trzeba będzie złożyć „ofiary” na cele zbrojeniowe. Dlatego też „rząd” postanowił podnieść opodatkowanie materiałów pędnych oraz podwyższył świadczenia (Notopfer). Nastąpić mają dalsze obciążenia ludności na rzecz finansowania zbrojeń. Większość surowców ma być wyłącznie dostarczana dla przemysłu zbrojeniowego, a koszty okupacyjne wzrosną również bardzo poważnie. Środki, przeznaczone na cele wyżej wymienione, zostaną zużyte na utworzenie najmniej armii zachodnio-niemieckiej i sfinansowanie oraz utrzymanie większej ilości wojsk okupacyjnych, budowę lotnisk koszar i innych urządzeń dla celów wojskowych. Olbrzymia część ludności Niemiec zachodnich odnosi się z wielką niechęcią, a często nawet wrogo do remilitaryzacji swego tak bardzo przez wojnę doświadczonego kraju. Różne manewry, które idą w kierunku zatuszowania właściwego celu zbrojeń i przedstawienia remilitaryzacji w tendencyjnym świetle, nie trafiają przeważnie na pożądaną grunt. Świadczy o tym postawa wielu górników Zagłębia Ruhry, którzy pomimo różnych zachęt ze strony władz przełożonych odmawiają dodatkowych prac na cele zbrojeniowe w kopalniach w dni świąteczne. Należy też podkreślić, że wzrost kosztów okupacyjnych oznacza olbrzymie obciążenie dodatkowe ludności, (średnio miesięcznie 20 D.M. na głowę mieszkańca).

**Skóra i wełna tylko na cele wojskowe.** Ceny na obuwie i odzież zmieniają się w zachodnich częściach Niemiec oraz w zachodnich sektorach Berlina ustawicznie — pisze „Die Wirt-

schaft” w artykule poświęconym stosunkom gospodarczym Niemiec. Wobec stałego wzrostu cen każda sprzedaż towaru powoduje stratę, gdyż za otrzymane pieniądze nie można już zakupić tego, co się sprzedawo. Poza tym kupcy spodziewają się, że dostawy wkrótce zupełnie prawie ustaną, gdyż przemysł dóbr konsumcyjnych redukuje się gwałtownie na korzyść przemysłu zbrojeniowego. Przemiana ta datuje się od kilku miesięcy. Produkcja obuwia na potrzeby ludności cywilnej zmniejszyła się już w okresie od czerwca do lipca 1950 r. o 22%. Dobrze poinformowane zachodnio-niemieckie koła gospodarcze są zdania, że zapasów skóry obecnie już nie ma, a w najlepszym razie jeszcze przed końcem roku w zupełności zostaną wyczerpane. Dzisiaj, płacąc nawet wygórowaną cenę z trudem można skórę otrzymać. Można ją ew. nabyć od spekulantów, którzy dostarczają jej też niektórym fabrykantom, spodziewającym się osiągnąć w przyszłości na niej duże zyski. Prasa gospodarcza zachodnio-niemiecka podkreśla ogromny wzrost cen na skóry, zaznaczając, że na początku listopada przewyższały one poziom cen na rynku światowym. Potrzeb ludności cywilnej nie bierze się obecnie wcale pod uwagę wszystko bowiem przeznaczają się na cele wojskowe.

Brak skór, wzrost cen na nie oraz różne zjawiska występujące na rynku skórzanym wiążą się z polityką monopolu amerykańskiego, które ciągną z wytworzonej sytuacji olbrzymie zyski. Podobnie dzieje się w przemyśle odzieżowym. Wychodząca w Stuttgarcie „Deutsche Zeitung und Wirtschaftszeitung” pisze, przeprowadzając analizę rynku że... „tak wysokich cen za wełnę nigdy jeszcze nie płacono”.

W końcu sierpnia dawano za funt wełny merino 241 centów, a przed rozpoczęciem wojny w Korei funt takiej samej wełny kosztował 153 cent. Od roku 1939 podniosły się ceny na dobre

gatunki wełny więcej niż siedmiokrotnie, a na gatunki grubsze nadające się na mundury, więcej niż pięciokrotnie. Wydarzenia, jakie zaszły w ostatnich tygodniach na rynkach wełny w Australii, w Londynie i Nowym Jorku, nie marzyły się nawet największym przewidyującym spekulantom. Wełna dostarczana przez Dominium, której funt kosztował przed wojną 27,27 pensów, a w roku 1946 38,75 pensów, wzrosła w cenie tak dalece, iż płacono za nią 1 sierpnia 1950 r. 156 pensów, w końcu października 200 pensów, a nawet więcej. Brytyjskie towarzystwo, zajmujące się rozprzedają wełny, które kontroluje rynek wełniany Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, posiadało po wojnie jeszcze niedawno temu zapasów w wysokości 10 milionów bali. Liczono się z tym, że będzie je można zbyć w okresie następnych lat dwunastu. Faktycznie z zapasów tych dzisiaj już nie ma, zostały one całkowicie rozprzedane. Również rezerwy amerykańskie wełny stopniały bardzo znacznie. Rząd St. Zj. wydał polecenie skupu olbrzymich ilości surowców i płaci 25% ponad ceny światowe, co oczywiście spowodowało olbrzymi wzrost cen. Tą drogą zapewnił sobie przyływ „strategicznych surowców” każdej ilości.

Podobny rozwój wypadków obserwować można przy bawelnie. W St. Zj. zastosowano, analogicznie jak w zachodnich częściach Niemiec, ostre restrykcje w odniesieniu do przydziału wełny i bawelny.

Wreszcie zaznaczyć należy, że wszystkie ważniejsze surowce w podobny sposób stały się przedmiotem spekulacji i zużywane bywają prawie wyłącznie na cele związane ze zbrojeniami.

W tym świetle zaopatrzenie ludności cywilnej w ogóle, a w Niemczech zachodnich w szczególności przedstawia się coraz gorzej.

**Międzynarodowe umowy gospodarcze zawarte z Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.** — Już przed powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej zawiązały się kontakty gospodarcze pomiędzy wschodnią częścią Niemiec a różnymi krajami.

Później rząd N. R. D. poszedł w kierunku dalszego rozwoju stosunków gospodarczych z zagranicą, a premier Grotewohl oświadczył 12 października 1950 r., że uważa on za jedno z najważniejszych zadań rozwój stosunków handlowych ze wszystkimi państwami, które gotowe są na zasadzie równouprawnienia utrzymywać wymianę handlową z N. R. D.

Prawie bezpośrednio po powstaniu Republiki zawarto też umowę handlową z Czechosłowacją na r. 1950, nieco później doszła do skutku bardzo ważna i obszerna umowa handlowa z Z. S. R. R. następnie zaś zawiązano umowy handlowe z Polską, Węgrami, Bułgarią, Rumunią a ostatnio z Chińską Republiką Ludową.

Umowa handlowa zawarta 12. IV. 1950 r. pomiędzy Z. S. R. R. a N. R. D. stała się podstawą odbudowy oraz przebudowy gospodarczej wschodniej części Niemiec, bez niej osiągnięte rezultaty nie byłyby do pomyślenia.

„Neues Deutschland” (nr 269 z dnia 6 listopada 1950 r.), omawiając kontakty gospodarcze i umowy handlowe zawarte przez N. R. D., wskazuje na odmienny charakter tych umów zawieranych pomiędzy członkami państw ożywionych ideą pokoju i grupujących się naokoło Związku Radzieckiego, a umowami międzynarodowymi państw kapitalistycznych. Podkreśla się, że przystąpienie N. R. D. do Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej należy uważać za wydarzenie olbrzymiego znaczenia. Państwa demokracji ludowych wraz z Z. S. R. R. tworzą wyżej wymienioną Radę i na podstawie poszczególnych planów narodowych

określają swe zapotrzebowania. Towarami, którymi dysponują, dokonują na zasadzie równouprawnienia transakcji, pomagając sobie wzajemnie.

Poza tym zawiązano inne jeszcze węzły przyjaznej współpracy w imię postępu gospodarczego. Niektóre państwa uczestniczące w Radzie Wzajemnej Współpracy Gospodarczej, pozawierały umowy, na podstawie których wymieniają między sobą różne doświadczenia zebrane w dziedzinie naukowej i technicznej. Ta wzajemna wymiana spostrzeżeń i myśli daje często duże wyniki a poza tym zbliża i przyczynia się do pogłębienia przyjaźni między narodami ożywionymi tymi samymi ideałami. N. R. D. zawarła takie porozumienia z Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią i Bułgarią. Wspomniany artykuł omawia jeszcze nową umowę handlową zawartą przez N. R. D. z Rumunią od października 1950 r. do 31 grudnia 1951 r. Przewiduje ona poważne powiększenie wymiany towarowej pomiędzy N. R. D. a Rumunią. Republika Rumuńska dostarczać będzie przede wszystkim zboża, mięsa, tytoniu, pasz i szlachetnych drzew, za co N. R. D. eksportować ma do Rumunii maszyny, artykuły, mechaniki precyzyjnej, optyczne i elektrotechniczne. W ten sposób ludność Niemiec wschodnich będzie lepiej zaopatrywana w artykuły spożywcze, a rolnictwo skorzysta z dostaw wysoko wartościowych pasz. Również przemysł instrumentów muzycznych N. R. D. powita z zadowoleniem import rumuńskiego rezonansowego drzewa, które cieszy się dużym popytem. Dla Rumunii dostawy niemieckie oznaczają szybsze uprzemysłowienie kraju i ułatwiają tym samym dojście do wytkniętego w narodowym planie gospodarczym celu.

Sądząc pobieżnie można by dojść do wniosku, że wymiana towarów pomiędzy omawianymi państwami nie zmieniła się w niczym w stosunku do cza-

sów przedwojennych, występują bowiem te same grupy towarowe. Niemniej zachodzi tu zasadnicza zmiana, gdyż wzajemny stosunek gospodarczy opiera się obecnie na zupełnie innych założeniach — pisze „Neues Deutschland”: W ustroju kapitalistycznym zasadniczym motorem postępowania jest wyłącznie zysk i pod tym też kątem widzenia odbywa się wymiana pomiędzy poszczególnymi państwami; każde z państw stara się wyłącznie dla siebie wyciągnąć maksimum korzyści bacząc przy tym pilnie, by kontrahent handlowy, o ile to jest tylko możliwe, pozostał od niego w zależności gospodarczej. Tak np. imperialiści niemieccy zmierzali do tego, by Rumunii dostarczać tylko takie maszyny, oraz twory przemysłu niemieckiego, które uzależniałyby rumuński przemysł od Niemiec. Inaczej sprawa przedstawia się obecnie: Z. S. R. R., oraz kraje demokracji ludowej dążą do ścisłej współpracy gospodarczej na zasadzie równouprawnienia i mają na oku przede wszystkim dobro całej klasy pracującej. Państwa te pragną podnieść poziom życia, współpracować ze sobą odrzucając ideę egoizmu gospodarczego, a drogą wzrostu swej potęgi gospodarczej chcą ludzkości zapewnić pokój.

**Duże zainteresowanie niemieckich kół gospodarczych handlem z Chinami.** Umowa handlowa która została zawarta pomiędzy N. R. D. a Chinami Ludowymi, wywołała duże zainteresowanie firm zachodnio-niemieckich. Wobec tego, że rząd N. R. D. zawarł wymienioną umowę w intencji, by również zachodnie części Niemiec z niej mogły korzystać, problem ten znalazł tam specjalny wydziałek.

Według „Die Wirtschaft” (nr 42 1950 r.) koła gospodarcze zachodnich części Niemiec zdają sobie w pełni sprawę, że nawiązując żywe stosunki gospodarcze z Chinami Ludowymi i do-

łączając się do umowy handlowej zawartej przez N. R. D. mogą uniknąć kryzysów gospodarczych oraz powetować sobie trudności eksportowe, które supremacja gospodarcza St. Zj. im narzuca. W Niemczech zachodnich przytacza się wyjątki z wychodzącej w Hamburgu „Interzoneale Brücke”, która omawiając umowę z Chinami reprezentuje pogląd, że w razie nastania kryzysów koniunkturalnych na rynkach światowych trzeba będzie skorzystać z możliwości, które następczą Chiną, aby otrzymać zamówienia i dać zatrudnienie zakładom przemysłowym. Podkreśla się przy tym wielki popyt chiński na produkty wysokowartościowe, jakie Niemcy produkują i mogą dostarczyć. Pisze się też tu na temat polityki amerykańskiej, która różnymi sposobami uniemożliwiała rozwój handlowy między N. R. D. a zachodnimi częściami kraju, polityki prowadzącej do ruiny gospodarczej Niemiec. Świeżo zawarta więc umowa handlowa pomiędzy N. R. D. a Chinami ludowymi wykazała, że N. R. D. ze swej strony podejmuje wszystko by dopomóc gospodarce zachodniej części Niemiec upośledzonej i zrujnowanej przez anglo-amerykańskie monopole.

**Przygotowania do Lipskich Targów wiosennych.** Lipskie Targi wiosenne r. 1951 odbędą się w czasie od 4 do 11 marca. Weźmie w nich udział 8 400 wystawców, obszar zaś przeznaczony pod Targi obejmie 145 000 m<sup>2</sup>. Z wystawców zagranicznych najwięcej terenu wystawowego zajmie Z. S. R. R.: 16 000 m<sup>2</sup>. Czechosłowacja wystawiać będzie na terenie 2,000 m<sup>2</sup> na Polskę i Węgry przypada obszar po 1 500 m<sup>2</sup>, a na Bułgarię 500 m<sup>2</sup>.

Według dotychczasowych wiadomości poza krajami demokracji ludowych wystawiać będą m. in. Dania, Szwajcaria, Holandia i Austria.

**Znaczenie wystaw w gospodarce planowanej.** W prasie gospodarczej

wschodnio-niemieckiej podjęto dyskusję na temat celowości urządzania wystaw na terenie N. R. D. względnie brania udziału przez Republikę w wystawach zagranicznych.

Niektóre głosy wypowiadały się przeciwko wszelkim imprezom wystawowym, twierdząc, że system gospodarki planowej w samym założeniu koordynuje swe potrzeby z możliwościami zbytu, jedynie zaś w systemie kapitalistycznym przy anarchii produkcji wystawy mogą mieć znaczenie gospodarcze. Strony autorytatywne wypowiadają się przeciwko tym twierdzeniom, gdyż międzynarodowe umowy handlowe określają przeważnie tylko ogólnikowo wymianę poszczególnych grup towarowych, a możliwość dokładnego zapoznania się na Targach z poszczególnymi artykułami i ich właściwościami znakomicie ułatwia spreeczowanie zapotrzebowania.

Udział państw planujących w wystawach urządzanych przez państwa kapitalistyczne posiada również dodatnie znaczenie, gdyż wykazuje on osiągnięcia gospodarcze republik demokratycznych i przyczynia się do współpracy pokojowej.

**Prasa N. R. D. o polskich osiągnięciach w porcie szczecińskim.** Z okazji wejścia do portu szczecińskiego 10. tysięcznego okrętu od chwili przejęcia portu przez władze polskie prasa wschodnio-niemiecka interesuje się znaczeniem Szczecina jako portu tranzytowego. W związku z tym pisze ona, że położenie geograficzne portu szczecińskiego jest bardzo korzystne, port bowiem skupia tranzyt Europy środkowej i południowo-wschodniej. Nawiązanie licznych kontaktów handlowych przez N. R. D. przyczyni się poważnie do ożywienia portu. Port szczeciński skorzysta też na znaczeniu w związku z współpracą gospodarczą, która rozwija się między państwami wchodzącymi w skład Rady Wzajem-

nej Współpracy Gospodarczej. W następnych kilku latach port szczeciński rozbuduje się bardzo poważnie. Duże znaczenie dla sprawności portu posiadają również nowe socjalistyczne metody pracy. Prace w porcie ujęto planowo stwarzając kilka ośrodków administracyjnych. Dzięki dużym inwestycjom i unowocześnieniu urządzeń portu przybiera z każdym miesiącem na znaczeniu.

Port przeładunkowy w Świnoujściu stanowi duży krok w kierunku wzbudzenia jeszcze większej atrakcyjności dla portu szczecińskiego. W Świnoujściu znajduje się baza węgla bunkrowego; leży ona nad najwięcej ożywionym szlakiem południowej części Bałtyku.

Zaznacza się również, że Polska przystąpiła do tak intensywnej odbudowy portu w Szczecinie nie tylko z punktu widzenia swych własnych potrzeb ale także z uwagi na potrzeby zaprzyjaźnionych państw demokracji ludowych.

**Plan na III kwartał 1950 r. wykonany z nadwyżką w Niemieckiej Republice Demokratycznej.** Ministerstwo planowania N. R. D. ogłosiło, iż również w III kwartale r. 1950 plan gospodarczy został wykonany z nadwyżką. Produkcja przemysłowa osiągnęła ogólnie 111%, w stosunku zatem do tego samego okresu roku ubiegłego nastąpił wzrost wyrażający się w 23%. Największe przekroczenie planu analizują poszczególne gałęzie przemysłu, notuje się w przemyśle drzewnym (+ 161), następnie skórzany, obuwniczym i konfekcyjnym.

Mechanika precyzyjna, optyka, przemysł materiałów budowlanych nie osiągnęły planowanej wysokości. W rolnictwie według danych szacunkowych komisji rzeczoznawców zbiory zbóż i roślin strączkowych wzrosły z hektara przeszło o 10% w stosunku do r. 1949. Większy jeszcze wzrost nastą-

pił przy oziminach jak również wczesnych ziemniakach. Żniwa odbyły się w r. 1950 znacznie sprawniej dzięki większemu udziałowi maszyn i lepszej organizacji.

W I połowie r. 1950 inwestycje na ogół nie osiągnęły wysokości, która była planowana, a w wielu wypadkach znacznie były niższe, dopiero w III kwartale nastąpiło tu duże polepszenie. Szczególnie wielkie postępy notować można w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

W handlu detalicznym obroty powiększyły się ogólnie o 20% w stosunku do tego samego okresu poprzedniego roku. Rzuca się też w oczy lepsze w III kwartale zaopatrzenie ludności w artykuły tekstylne oraz odzież. Zwiększone przydziały artykułów żywnościowych wywołały poważny wzrost obrotów tej branży. Handel zagraniczny dzięki większym importom artykułów żywnościowych, węgla, koksu, wełny, bawełny oraz surowców metalurgicznych z Z. S. R. R. i państw demokracji ludowych podniósł się w III kwartale w stosunku do III kwartału roku poprzedniego o ok. 36%. Wobec tego, że w omawianym czasokresie zawarte zostały nowe gospodarcze porozumienia z Z. S. R. R. i krajami demokracji ludowych, nastąpi tu dalsze zwiększenie obrotów. Wydajność pracy wzrosła w czasie od I do III kwartału 1950 r. o 13%, a liczba zatrudnionych w całym przemyśle N. R. D. podniosła się w porównaniu z r. 1949 w III kwartale 1950 r. o 11%.

Nadmienić jeszcze wypada, że ilość kobiet zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym w r. 1950 stale wzrastała.

Tak więc biorąc pod uwagę osiągnięte wyniki w 3 kwartałach spodziewać się należy, że do końca listopada plan przemysłowy N. R. D. na r. 1950 zostanie wykonany — pisze minister Heinrich Rau w artykule umieszczonym w tygodniku „Die Wirtschaft” (nr 45, 10 listopada 1950).

Sprawozdanie wykonania planu znacząca, że w poszczególnych gałęziach produkcji czy w obrębie branż istnieją często duże różnice.

Szereg zakładów wypełnił już plan całkowicie natomiast inne pozostały znacznie w tyle. Im wyższy będzie wynik wykonania planu na r. 1959, tym lepszy będzie start do rozpoczęcia planu pięcioletniego.

**Plany aktywistów.** Jedno z przedsiębiorstw uspołecznionych w Halli, produkujące urządzenia hydrauliczne, stało się w ciągu bardzo krótkiego czasu sławnym na całym terenie N. R. D. Tu bowiem ułożono 18 lipca 1950 r. pierwszy plan aktywistów, tzn. plan mobilizujący wszystkie siły na poszczególnych odcinkach produkcji celem uzyskania maksimum wydajności i oszczędności. Omawiany plan doszedł do skutku przy żywym współudziale całej załogi przedsiębiorstwa, a sama akcja zainicjowana została przez pracowników zakładu, technika i ślusarza.

Już w początkach sierpnia po gruntownych rozważaniach cała załoga przedsiębiorstwa jednogłośnie przyjęła plan aktywistów, a w miesiąc później delegacja załogi mogła przedstawić pierwsze poważne osiągnięcie planu i samą ideę planu aktywistów przedłożyć szerokiemu ogółowi na kongresie zarządu Centralnego Przemysłu Metalowego.

Przykład przedsiębiorstwa hydraulicznego w Halli zapalzył zaraz naśladowców, lecz próby te nie wypadły pomyślnie. Wobec tego Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego zwołał zebranie w końcu października, 400 aktywistów i członków związków zawodowych, dla wymiany spostrzeżeń oraz doświadczeń.

Jeden z czołowych działaczy Warnke podkreślił korzyści, jakie przy właściwym wprowadzeniu w życie planu aktywistów, wynikają dla przedsiębiorstwa. Wyrażają się one w podniesieniu swia-

domości politycznej i klasowej załogi, w urzeczywistnieniu prawa współstanowienia wszystkich pracujących w przedsiębiorstwie drogą regularnych porad produkcyjnych i ścisłej współpracy inteligencji technicznej z robotnikami. Poza tym otrzymuje się w ten sposób większą wydajność w produkcji, lepszą jakość i obniża się kosztą własne.

Plan aktywistów tworzy podstawę do zawarcia umów zbiorowych. Jeden z członków zebrania Herbert Dönitz wygłosił referat, w którym zaznaczył, że nie ma zasadniczych reguł przy układaniu planu aktywistów. Każde przedsiębiorstwo opracować musi w zależności od warunków, w jakich się znajduje, własny plan mobilizujący przy współudziale całej załogi. Oczywiście istnieją pewne przesłanki, które są podstawą dobrych osiągnięć, lecz to niczego jeszcze nie przesądza. Plan omawiany nie powstaje na skutek jakiegoś zarządzenia „z góry”, jest on planem załogi i dochodzi do skutku wyłącznie z jej inicjatywy. Okazuje się też, że zespoły pracowników — brygady pracy — stanowią czynnik bardzo ważny dla powstania planu mobilizującego, gdyż one stają się głównie czynnikami twórczymi i dzięki nim dochodzą przeważnie do skutku znaczniejsze osiągnięcia. Tak np. w jednej z hut członkowie brygady obserwowali pracę na oddziale walcowni. Z ich pomocą zatrudnieni tam pracownicy sami stwierdzić mogli ile niepotrzebnie czasu stracili. Okazało się, że czas zużyty na czekanie przy różnych czynnościach w procesie produkcji, zaha-mowaniach w dostarczaniu materiałów, a wreszcie nawet zbyt częste przerwy robione przez niektórych pracowników dla wypalenia papierosa dają w sumie straty, które niekiedy przewyższały czwartą część przepracowanych godzin.

W wyniku wprowadzenia w życie planu aktywistów, który wszystkie braki te usunął i dokonał na różnych



odeinkach obniżenia kosztów produkcji, w kwartale IV ub. r. osiągnięto oszczędności w hucie sięgające 213 tys. D. M. Na wyżej wspomnianym zjeździe aktywistów zapadła też uchwała, że we wszystkich przedsiębiorstwach należy powołać do życia plany aktywistów oraz dążyć do wspólnej wymiany doświadczeń. Plan aktywistów

przyczyni się w dużej bardzo mierze do przygotowania planu pięcioletniego. Na wszystkich placówkach naukowych zaleca się we właściwy sposób podczas wykładów podkreślać znaczenie tego ruchu dla osiągnięcia lepszych wyników w gospodarce planowej.

*Michał Zakrzewski*

## ZYCIE KULTURALNE

**Pierwszy Kongres Niemieckich Bojowników o Pokój.** W początkach listopada ub. r. obradował w Berlinie pierwszy Kongres Niemieckich Bojowników o Pokój. W Kongresie brało udział 1769 delegatów z całych Niemiec. Wśród tych delegatów znajdowało się 755 bojowników o pokój z Niemiec zachodnich. Spośród 1014 delegatów z terenów Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz z Wielkiego Berlina było 372 kobiet i 210 przedstawicieli młodzieży poniżej 25 lat. Z 755 delegatów z Niemiec zachodnich było kobiet 281 a przedstawicieli młodzieży poniżej 25 lat 228. Niemal 62% delegatów z Niemiec zachodnich znajdowało się poniżej 40 lat. Spokojny układ wszystkich delegatów przedstawiał się następująco: 594 robotników, 548 urzędników, 174 intelektualistów, 48 chłopów, 44 duchownych, 62 przedstawicieli wolnych zawodów, 54 studentów, 173 gospodyń domowych, 16 z innych zawodów, 56 przedstawicieli zachodnio-niemieckich związków ofiar wojennych i poszkodowanych wskutek nalotów. Delegaci rekrutowali się z przedstawicieli wszystkich partij, światopoglądów i wyznań religijnych. Bezpartyjnych było z Niemieckiej Republiki Demokratycznej 297, z Niemiec zachodnich zaś 436. W Kongresie brały również udział liczne delegacje z zagranicy. Obrady otworzył przewodniczący Niemieckiego Komitetu Bojowników Po-

koju pisarz i laureat niemieckiej nagrody narodowej, Arnold Zweig w obecności prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Piecka, premiera Otto Grotewohla i członków rządu oraz przedstawicieli korpusu dyplomatycznego z pełnomocnym ambasadorem Związku Radzieckiego Puszkinem na czele. Zweig powiedział, że po raz pierwszy po zakończeniu wojny z Hitlerem znowu zgromadzenie niemieckie przejmuje odpowiedzialność za postanowienia i rozstrzygnięcia o światowym znaczeniu. Po wręczeniu 20 milionów podpisów, które zebrane zostały w całych Niemczech pod Apelem Sztokholmskim, punktem centralnym Kongresu stała się mowa poety Johanna Bechera o najbliższej przyszłości Niemiec i ich woli utrzymania pokoju.

Pierwszy Niemiecki Kongres Bojowników o Pokój zakończył się rezolucją, gloszącą m. in.: „Rozum i miłość ojczyzny nie mogą przed nami większego zadania postawić niż walka o pokój. Dlatego pierwszy Niemiecki Kongres Bojowników o Pokój wzywa wszystkich po ludzku myślących Niemców do współpracy. Niebezpieczeństwo wojny zostanie usunięte a pokój uratowany, jeśli wszyscy Niemcy dobrej woli zjednoczą się w tej akcji.”

**Deklaracja niemieckich księży katolickich w sprawie pokoju.** Obecni na